ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 1 stycznia 1932

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 30 zł, półrocznie 15 zł, kwartalnie 7,5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 36 zł, półrocznie 18 zł, kwartalnie 9 zł. Numer pojedyńczy 1,5 zł.

NR. 1 Wydawca: *Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.* **ROK 11**

Nowe zarządzenia gospodarcze w Niemczech.

W dniu 10 ub. m. ukazało się czwarte z kolei rozporządzenie prezydenta Rzeszy poświęcone, jak brzmi jego nazwa, „ochronie gospodarki i finansów oraz zabezpieczeniu spokoju wewnętrznego". Jak i poprzednie trzy rozporządzenia, jest ono przejawem dążenia państwa do poszukiwania dróg wyjścia z niezwykle ciężkiej sytuacji gospodarczej, w jakiej znajdują się kraje Rzeszy. Narzuca ono pewną elastyczność tych czynników, które pod wpływem i przy udziale państwa elastyczność tę utraciły ze szkodą dla gospodarki narodowej i nie przystosowują się w dostatecznej mierze do obecnych warunków. Niezwykle różnorodne postanowienia idą w trzech zasadniczych kierunkach: utworzenia warunków konkurencyjności dla wytworów przemysłu niemieckiego, naprawy budżetu państwa, a częściowo budżetów samorządów i ubezpieczeń społecznych, oraz co w tej chwili mniej nas interesuje — zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Odnośnie spraw gospodarczych wprowadzona zostanie z datą ważności od 1 stycznia 1932 r. obniżka o 10% cen kartelowych w zakresie węgla, żelaza, wyrobów metalowych, maszyn, wyrobów chemicznych, papierowych, włókienniczych i artykułów budowlanych.

Na dobro autorów rozporządzenia należy zapisać, że nietylko postanowili zniżkę cen, ale i zapewnili przemysłowi możliwości osiągnięcia takiej zniżki.

A więc zostają obniżone płace robotnicze do poziomu z początku 1927 r., obniżone taryfy kolejowe i opłaty pocztowe, przyczem obniżka przewozów niektórych towarów, jak np. artykułów żywnościowych, sięga 25%, żelaza — 20%, węgla — 12% itd., zostaje zredukowane oprocentowanie obligacyj, hipotek itp. zobowiązań prywatnych w stosunku 8 do 6.

Powrót do poziomu płac w r. 1927 oznacza redukcję o przeszło 10%, jak to wynika z następującego zestawienia (poziom z r. 1927 = 100):

	styczeń	październik
1927	100,0	108,2
1928	109,4	117,3
1929	118,0	122,0
1930	122,5	122,8
1931	122,0	110,8

Tak wynika z danych oficjalnych, praktycznie przewidywana jest jednak zniżka płac o przeszło 15% szczególnie, jeśli chodzi o gałęzie przemysłu, pracujące na eksport.

Obok tego naruszenia obecnie obowiązujących taryf płac (płace mają być obniżone bez względu na wolę i zgodę stron od 1 stycznia 1932 r.) następuje zasadnicze uderzenie w ustawę o umowach zbiorowych. Dotychczasowe umowy o szerokim zakresie ogólnym, czy terytorjalnym, czy zawodowym, mogą być zastąpione umowami dla poszczególnych okręgów lub grup zakładów, przyczem dopuszczalne jest wyłączenie z umów takich przedsiębiorstw, które odróżniają się wyraźnie warunkami gospodarczemi.

Aby ułatwić warstwie robotniczej egzystencję przy zredukowanych płacach, przewidywana jest obniżka cen środków żywności na skutek obniżenia taryfy kolejowej itp. zabiegów, obniżka opłat za gaz, elektryczność itp. oraz czynszów mieszkalnych o 10% w starych domach i o 15% w nowych.

Dla celów budżetowych został powiększony podatek obrotowy do 2%, jednak z wyłączeniem produktów żywnościowych, została zastosowana zniżka płac urzędników państwowych i samorządowych o 9% oraz redukcja oprocentowania pożyczek państwowych, krajowych i samorządowych z 8 na 6%. W zakresie ubezpieczeń społecznych zostaje zawieszona wypłata małych rent w ubezpieczeniu wypadkowem aż do 20% niezdolności do pracy. Da to w wyniku pozbawienie praw około 400 tys. dotychczasowych rencistów. W ubezpieczeniu na wypadek choroby zostaje zabronione udzielanie jakichkolwiek świadczeń nadzwyczajnych. Świadczenia mogą być udzielane tylko w zakresie ustawowym, który, jak wiadomo, przewiduje tylko niezbędną pomoc lekarską i zasiłki dla osób ubezpieczonych, znacznie mniejsze, niż w Polsce.

Jakkolwiek drogą ustaw nadzwyczajnych podporządkowane są państwu niemal wszystkie dziedziny życia gospodarczego, czego nie można nazwać ani właściwem, ani na dłuższą metę pożytecznem, tem niemniej stwierdzić należy, iż przemysł niemiecki uzyskał nowe środki do ekspansji, wobec których musi być wzmocniona czujność gospodarstw sąsiadujących. (Przemysł Metalowy.)

Plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Pod przewodnictwem Prezesa Izby p. inż. Korzona, odbyła Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni swoje XI-te zwyczajne plenarne zebranie Izby w sali Rady Miejskiej w Toruniu. Przy znacznej frekwencji omówiono i uchwalono preliminarz budżetowy Izby na rok 1932, dokonano wyboru członków Sądu Polubownego Izby na rok 1932, dalej składu członków stałych komisji izbowych jako też komisji rewizyjnej i budżetowej. Zarazem Izba w tajnem głosowaniu zamianowała nowych trzech korespondentów Izby w osobach pp.:

Dr. Bolesława Kasprowicza, dyrektora Rady Interesentów Portu w Gdyni,

Jerzego Michalewskiego, syndyka Związku Gdyńskich Ekspedytorów Portowych w Gdyni,

Romana Hordyńskiego dyrektora Łuszczarni Ryżu w Gdyni.

W dyskusji nad sprawozdaniem dyrektora Izby z działalności Izby oraz o sytuacji gospodarczej okręgu Izby w III-cim kwartale b. r. powzięła Izba następujące rezolucje:

1. zwrócić się do Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego w Toruniu z prośbą o spowodowanie Sądów Grodzkich, jemu podległych, aby przy udzielaniu nadzorów sądowych zapytywały uprzednio Izbę Przemysłowo-Handlową o opinję, w szczególności, aby Izbie Przemysłowo-Handlowej udzielano w tych wypadkach możność dokładnego zbadania bilansu przedsiębiorstwa i planu sanacyjnego przez zaprzysiężonych rzeczoznawców Izby; aby Izba mogła powyższe zadania spełnić, winny Sądy udzielać jej odpowiednio dłuższych terminów dla odpowiedzi.

Uchwałę powyższą motywuje Izba tem, że w ostatnich czasach udzielano nadzorów sądowych przedsiębiorstwom o większym zasięgu gospodarczym, zwłaszcza spółkom akcyjnym, bez wysłuchania uprzednio opinji Izby,

2. zwrócić się do miarodajnych czynników, zwłaszcza do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego o rozszerzenie kredytów średnioterminowych dla Pomorza, t. zw. kredytów wojewódzkich, i to w ten sposób, ażeby z nich korzystać mógł także przemysł, a nie jak dotychczas tylko kupiectwo, rzemiosło i rolnictwo,
3. zwrócić się do Pana Ministra Komunikacji z prośbą o jaknajszybsze zrealizowanie uchwały Państwowej Rady Kolejowej co do przyznania 10-cio procentowej zniżki przy przewozie miału węglowego, do stacji położonych w okręgu D. O. K. P. Gdańsk z uwagi na to, że większość przedsiębiorstw przemysłowych dostosowała własne paleniska do miału węglowego; pozytywne załatwienie powyższej sprawy jest obecnie tem pilniejsze, że w ostatnich czasach oferują na Pomorzu węgiel angielski po cenach loco kopalnia Górny Śląsk,
4. aby z uwagi na specyficzne zadania Izby i jej geograficzne położenie jaknajenergiczniej i przy każdej sposobności występować na terenie Związku Izb i popierać wszelkie wnioski, idące w kierunku zwiększenia autorytetu samorządu gospodarczego u miarodajnych czynników, w szczególności, aby samorząd gospodarczy zawsze powoływany był do współpracy przy stanowieniu praw gospodarczych, i aby jego postulaty były przedmiotem rozważań czynnika urzędowego w sensie pozytywnym,
5. aby celem przyjścia z pomocą handlowi wewnętrznemu, czynniki miarodajne zajęły w intenzywniejszy jak dotychczas sposób zagadnieniem zwiększenia pojemności rynku wewnętrznego, zwłaszcza na artykuły pierwszej potrzeby, których zbyt z powodu wygórowanych a przez Rząd regulowanych cen jest utrudniony. Dotyczy to artykułów jak cukier, zapałki, benzyna węgiel i t. p. Sama bowiem akcja, zresztą konieczna, mająca na celu popieranie eksportu nie uzdrowi w całości obecnej sytuacji gospodarczej kraju.
6. zwrócić Rządowi Rzeczypospolitej uwagę na skutki, które obecna depresja gospodarcza wywołuje na Pomorzu, i to z punktu widzenia ogólnej polityki państwa; osłabienie bowiem życia gospodarczego na Pomorzu równa się osłabieniu odporności polskiej racji stanu na tem eksponowanem terytorjum, wobec czego i z uwagi na to, że ciągłe czuwanie nad tą dzielnicą leży w interesie ogólno-państwowym, Izba pozwala sobie prosić Rząd Rzeczypospolitej, aby raczył zrealizować specjalny program gospodarczy pomorski, którego linje wytyczne przedłożone zostały w roku zeszłym przez Radę Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, a z którego to programu tylko bardzo nieznaczna część postulatów została w życie wprowadzoną.

—

Akcja popierania zbytu produktów rolnych w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Z początkiem r. 1931-go instytucje samorządu rolniczego i przemysłowo-handlowego Wielkopolski i Pomorza powołały do życia „Międzyizbową Komisję dla Popierania Eksportu Rolnego", której agendy poruczono Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

Potrzeba istnienia takiej Komisji była odczuwana oddawna. Udział dwu województw zachodnich w polskim eksporcie rolnym jest bardzo znaczny, waha się bowiem w większości pozycyj między 50 i 90%. Pozatem poziom, na jakim znajduje się rolnictwo oraz przemysł i handel rolny w Polsce Zachodniej, różni się znacznie od poziomu tych działów wytwórczości w innych dzielnicach. Ta powszechnie znana różnica wytwarza doniosłe w praktyce skutki, bowiem akcja racjonalizacyjna (np. standaryzacja) jest łatwiejszą do przeprowadzenia w Polsce Zachodniej i opiera się na innych podstawach, niż ta sama akcja w pozostałych dzielnicach.

Wszystkie te względy zadecydowały o powstaniu wspomnianej Komisji, jako placówki obserwującej i popierającej rozwój eksportu rolnego.

Pierwszych dziesięć miesięcy istnienia Komisji (15. I. — 15. XI. 1931 r.) stanowi okres próbny, w czasie którego Komisja pracowała raczej pro foro interno, występując na zewnątrz tylko w rzadkich wypadkach, bowiem członkom Komisji zależało przedewszystkiem na wypróbowaniu zdolności współpracy w łonie Komisji oraz na przygotowaniu się do działalności szerszej i intensywniejszej.

Do zagadnień, któremi Międzyizbowa Komisja zajmowała się w pierwszym okresie swego istnienia, należą m. i.: możliwości ulepszenia i rozwoju produkcji oraz zbytu warzyw i owoców, projekt utworzenia centralnych hal targowych w Poznaniu, aktywizacja hodowli i eksportu drobiu, zagadnienie konsumcji artykułów spożywczych w wojsku, sprawa standartów regjonalnych najważniejszych eksportowych artykułów rolnych, sprawa zbytu krajowego jęczmienia browarnianego, kwestje związane z wywozem mięsa końskiego i żołądków cielęcych itd.

W miarę postępu prac komisyjnych, jak również w miarę zaostrzenia się kryzysu rolnego, Międzyizbowa Komisja zaczęła interesować się coraz szerszym zakresem zagadnień, związanych ze zbytem produktów rolnych. Do takich kwestyj należały m. i. sprawy giełd mięsnych, jarmarku wełnianego, ochrony i rozszerzenia produkcji niektórych surowców oleistych, w szczególności soji itd.

Uważając, że okres próbny istnienia Komisji wykazał możliwość i pożyteczność ścisłej współpracy Izb przemysłowo-handlowych i Izb rolniczych Wielkopolski i Pomorza na gruncie tejże Komisji, delegaci wymienionych instytucyj samorządu gospodarczego, na posiedzeniu odbytem w dniu 18 listopada br. w Toruniu, postanowili nadać Komisji charakter stały oraz nazwę „Międzyizbowa Komisja dla Popierania Zbytu Produktów Rolnych".

Zmiana nazwy stała się konieczną, Komisja bowiem zamierza zajmować się zagadnieniem zbytu produktów rolnych na rynku wewnętrznym z niemniejszem zainteresowaniem, jak sprawą eksportu rolnego.

Agendy Komisji prowadzi nadal Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu (ul. Mickiewicza 31). O postępach swoich prac Komisja odtąd stale będzie informować zainteresowane organa prasowe.

Sprawy podatkowe

Zasady prawidłowej amortyzacji budynków w podatku dochodowym.

Podczas ostatnich wymiarów podatku dochodowego wydała poznańska Izba Skarbowa okólnik, nakazujący odmienny sposób obliczania amortyzacji budynków, a mianowicie w oparciu o przychód brutto z danej nieruchomości. Ten sposób obliczania amortyzacji jest sprzeczny z postanowieniami ustawy o podatku dochodowym oraz rozporządzeniem do tejże ustawy, a nadewszystko krzywdzący niesłusznie właścicieli domów w miastach. Wielu z tych właścicieli otrzymało już nakazy płatnicze na podatek dochodowy, obliczony przy wadliwem zastosowaniu przepisów amortyzacyjnych

W tej aktualnej sprawie p. Radca Jerzy Nikodem nadesłał nam swoje ciekawe uwagi, które poniżej zamieszczamy.

W myśl art. 6 ustawy o podatku dochodowym (Dz. Ust. Nr. 58, poz. 411 z r. 1925) odpisanie na zużycie ma być „prawidłowe“, postanowienia zaś § 16 i 31 p. 4 rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy (Dz. Ust. Nr. 48, poz. 298 z r. 1921), określające te prawidła odpisów, orzekają, że **„odpisania powinny odpowiadać rzeczywistemu zmniejszeniu się wartości“** i mają wynosić „stosowny procent wartości budynku“.

Wyjaśniający sprawę postępowania w tym przedmiocie wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 13. I. 1930 L. rej. 3661/27 (Zbiór wyroków N. T. A. z r. 1930 Nr. 247. S.) mówi, że skoro między podatnikiem a władzą podatkową, nie nastąpi uzgodnienie co do wysokości odpisów, władza nie ma prawa zmieniać zeznanej kwoty odpisu przed przesłuchaniem znawców i podaniem ich opinji do wiadomości podatnika, a to wskutek postanowień końcowego ustępu art. 6 i art. 63 ustawy o podatku dochodowym.

Każdy inny sposób obliczania amortyzacji, jako sprzeczny z temi przepisami prawnemi, nie może być stosowany przy wymiarach podatku dochodowego.

Nie odpowiada w szczególności powołanym przepisom ustalenie wysokości amortyzacji w pewnym procentowym stosunku od przychodu z domu, przychód bowiem bardzo często nie jest miernikiem wartości domu. Niewielki stary dom w Rynku, którego wartość budowlana była i jest mała, zapełniony lokalami handlowemi, przynosi często kilkakrotnie większy czynsz, niż duży i kosztowny dom czynszowy na przedmieściu. Tak samo dom o dużych mieszkaniach, dających właścicielowi możność ustalenia czynszów w drodze swobodnej umowy, jako przynoszący większy czynsz, korzystałby z większego odpisu na zużycie, niż tej samej wielkości i wartości budowlanej dom, zajęty przez małe mieszkanka, jakkolwiek ten drugi, jako silniej zaludniony, ulega większemu zużyciu.

Tak samo z wartością amortyzacyjną budynku nie może być identyfikowania t. zw. wartość obiegowa wzgl. cena budynku. Pominąwszy bowiem, że w cenie mieści się również wartość placu pod domem i że cena jest często dziełem przypadku (kupno okazyjne lub amatorskie), cena zależy znowu przedewszystkiem od rentowności, a ta, jak wyżej wykazałem na przykładach, będzie często wyższa u starej rudery w śródmieściu, niż u wielkiej porządnej kamienicy na przedmieściu. Małej tej ruderze przyznawalibyśmy w tym wypadku większą amortyzację, niż wielkiej kamienicy na przedmieściu.

Pozatem rentowność domów miejskich wynosi obecnie, ogólnie biorąc, tylko 58 proc. rentowności normalnej („przedwojennej“), tem samem oparta na takiej rentowności wartość nie może także z tego powodu służyć za podstawę prawidłowego obliczania amortyzacji.

Wreszcie cena obecna domu wyraża wartość, zmniejszoną przez dotychczasowe zużycie, a przecież za podstawę amortyzacji ma być brana wartość początkowa, gdyż tylko w tym wypadku cel amortyzacji t. j. reprodukcja objektu może być osiągnięta. Gdybyśmy za podstawę obliczenia amortyzacji przyjęli cenę, to podstawa ta byłaby u każdego nowonabywcy inna i każdy zaczynałby amortyzację od początku.

(Dom wybudowany kosztem 200 000 o trwałości 75 lat, przy którym zatem odpis powinien wynosić stale 1,33 proc. od 200 000 t. j. 2 660, zostaje w połowie swego wieku t. j. po latach 38 sprzedany za połowę ceny czyli za 100 000. Jeśli odpis ma się oprzeć odtąd na cenie nabycia, to nawet przy zastosowaniu maksymalnej dopuszczalnej normalnie stopie odpisu 2 proc., dom prędzej się zawali niż zostanie zamortyzowany, zamortyzowalibyśmy bowiem w pozostałych 37 latach tylko 2 000 × 37 czyli 74 000. Przy należącej mu się ze względu na jego ogólną trwałość stopie odpisu 1,33 proc. zamortyzuje się przed ukończeniem okresu używalności jeszcze mniejsza część ceny.)

Cena może stanowić najwyższą granicę dla sumy odpisów w rękach danej osoby, zwłaszcza osoby prawnej, tylko przy prowadzeniu ksiąg handlowych, o ile dany budynek jest temi księgami objęty.

Jeżeli zatem odpis amortyzacyjny ma być prawidłowy „jak stanowi ustawa, to nie może się on opierać na żadnej z tych „wartości“, których wysokość jest zależna od czynników zewnętrznych i przypadkowych (położenie, rentowność, wiek i t. d.).

Amortyzacja nie jest pojęciem buchalteryjnem, lecz ekonomicznem. Wskazówek prawidłowego jej obliczenia musimy zatem szukać w nauce ekonomji. Ekonomja zaś uczy nas, że celem amortyzacji jest zgromadzenie funduszu na sprawienie takiego samego objektu po zużyciu się starego.

Dom ulega rok-rocznie zniszczeniu, aż po latach kilkudziesięciu, stanie się niezdatnym do użytku, rozpadnie się lub zostanie rozebrany, aby zrobić miejsce nowemu, odpowiadającemu postępowi i nowym potrzebom. To, co dom w każdym roku straci wskutek zużycia, jest stratą właściciela umniejszającą jego dochód. I strata ta na tym samym domu jest, jak to z natury rzeczy wynika, **taka sama** u właściciela, który do mwybudował, jak i u tego, który drogo lub tanio go kupił albo też darmo otrzymał i niezależna od większego lub mniejszego dochodu, jaki ten dom przynosi.

Prawidłowy zatem odpis na tę stratę z powodu zużycia czyli pieniężny ekwiwalent zużycia winien być również u każdego z tych właścicieli **taki sam** i niezależny od ceny, rentowności i innych okoliczności.

Ażeby zaś znaleść pieniężną wartość tego, co dom w danym roku utracił trzeba określić, ile budowa takiego domu kosztuje i jak długo dany dom może być użytkowany.

Ten koszt budowy wypada nam jednak określić obecnie t. j. w innym pieniądzu, niż obowiązywał w chwili budowy i w innych warunkach cen.

Mury, podłogi, drzwi, schody, instalacje, dachy i t. d. niszczą się właścicielowi w obecnym czasie, odbudowa musi nastąpić w obecnym czasie i za obecne pieniądze, straty zatem muszą być określone również według cen obecnych.

Jeśli obliczenie amortyzacji ma być prawidłowe t. j. odpowiadać „rzeczywistemu zmniejszeniu się wartości“, jak mówi rozporządzenie wykonawcze, to to zmniejszenie się wartości musi być określone w cenie obecnej.

Z tych powodów jako t. zw. początkową wartość domu musimy wskutek zmienionych stosunków walutowych i cennikowych przyjąć obecny koszt budowy.

Otóż dla obliczenia prawidłowego odpisania na zużycie trzeba znać obecną wartość budowlaną domu i jego trwałość.

Trwałość domów budowlanych w ostatnich kilkudziesięciu latach, określają na lat 50—120, przeciętnie zatem można przyjąć na lat 80 . Wobec tego norma odpisu, którą należy wyrazić według rozporządzenia wykonawczego w stosunku procentowym, winna wynosić przeciętnie 1,25 proc. wartości budowlanej budynku. Wartość zaś budowlaną budynku określi według kubatury każdy budowniczy. Przypuśćmy, że kubatura domu wynosi 5 000 m^3 a koszt 1 m^3 zł 40, natenczas wartość domu wynosi zł 200 000, a odpis na zużycie winien wynosić każdego roku (1,25 proc. od 200 000) zł 2 500.

Jestem zatem zdania, że wszelkie dotychczasowe tarcia dałyby się łatwo usunąć, gdyby władza skarbowa przez przesłuchanie znawców ustaliła sobie przeciętny koszt budowy 1 m^3, a od podatnika zażądała przedstawienia sobie obliczenia kubatury jego

domu. Byłby to najłatwiejszy i najsprawiedliwszy sposób prawidłowego obliczenia odpisu amortyzacyjnego.

U nas w Poznańskiem wartość domów, w ten mniejwięcej sposób obliczoną, podają polise ubezpieczeniowe Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego i dlatego mogą podatnicy słusznie domagać się, aby odpis amortyzacyjny był obliczony od wartości podanej w tych polisach w wysokości około 1,5 proc.

Obliczenie takie odpowiada w zupełności normom rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku dochodowym, a gdyby Urzędy Skarbowe dowolnie ten sposób obliczenia zmieniły, mogą podatnicy domagać się, aby w myśl końcowego ustępu art. 6 ustawy o podatku dochodowym odpowiednie kwoty odpisów zostały ustalone przez znawców. Wobec postanowień art. 6 i 63 ustawy, § 16 i 31 p. 4 rozporządzenia wykonawczego oraz powołanego na wstępie wyroku N. T. A. L. rej. 3661/27 władza skarbowa nie ma prawa zmienić w ten sposób w zeznaniu podanego odpisu amortyzacyjnego bez zbadania sprawy przez znawców.

Koszt tego badana musi oczywiście pokryć władza, jeśli odpis amortyzacyjny żądany przez podatnika nie przekracza norm § 16 rozporządzenia wykonawczego, t. j. 2 proc. od początkowej czyli budowlanej wartości budynku.

Poznań, w grudniu 1931.

J e r z y N i k o d e m.

Kompensata zaległości między dostawcami a bankami państwowemi.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z lipca b. r. uznało za możliwe spłatę zaległości podatkowych przez zaliczenie na ich poczet należności, jakie przynależą się niektórym podatnikom od Skarbu Państwa za wykonane roboty i dostawy dla instytucyj państwowych. Postanowienie to dotyczy tylko zaległości podatkowych i nie wyczerpuje innych rodzajów zobowiązań dostawców wobec Skarbu Państwa oraz instytucyj rządowych w szczególności zobowiązań dłużnych względem Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego. Tymczasem zachodzą wypadki, że przedsiębiorstwo, któremu Skarb Państwa winien jest znaczne sumy za roboty lub dostawy nie może wskutek braku środków płatniczych z tego właśnie powodu, wywiązać się należycie z obowiązań wobec banków państwowych. Wobec tego faktu sfery gospodarcze zwróciły się swego czasu do Ministerstwa Skarbu o rozciągnięcie zasad wyżej przytoczonego okólnika na dostawców państwowych, którzy mają zobowiązania wobec Banku Gospodarstwa Krajowego. Obecnie Ministerstwo Skarbu uznało za możliwe, by w indywidualnych wypadkach banki państwowe zaliczały na poczet swych wierzytelności sumy, należne dłużnikom tych banków od Skarbu Państwa z tytułu wykonanych dostaw i robót.

Sprawy socjalne

Reforma ubezpieczeń społecznych na terenie kupiectwa.

W tych dniach odbyło się specjalne zebranie Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie, poświęcone rozważeniu całokształtu zagadnienia reformy naszych ubezpieczeń społecznych. Sprawę tę zreferował p. Wł. Kozłowski, dyrektor Związku Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń w Polsce, organizacji, wchodzącej w skład Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. W konkluzji referatu wysunięte zostały następujące tezy:

Program ubezpieczeń społecznych w Polsce zaprojektowany był i wprowadzony w życie bez uwzględnienia realnych możliwośc gospodarczych wyłącznie pod kątem widzenia potrzeb pracowników traktowanych jako zamknięta klasa społeczna.

Dotychczasowy rozwój ubezpieczeń społecznych w Polsce musi zawisnąć w próżni, którą wytworzy brak sił produkcji do zniesienia nadmiernych i przedwczesnych ciężarów.

Zasadniczą cechą ustawodawstwa ubezpieczeń społecznych w Polsce jest nadmiernie szeroki zakres osób, podlegających przymusowi ubezpieczenia oraz monopolistyczny charakter zakładów ubezpieczeń społecznych.

Obecna organizacja zakładów ubezpieczeń społecznych w niedostatecznej mierze zapewnia sprawność działania tych instytucyj.

Świadczenia przewidziane w ustawodawstwie ubezpieczeń społecznych w Polsce są zbyt różnorodne i zbyt szeroko pomyślane.

Podstawy asekuracyjno - techniczne zakładów ubezpieczeń długoterminowych (emerytalnych inwalidzkich) są niedostateczne.

Reforma ubezpieczeń społecznych w Polsce powinna być oparta przedewszystkiem na:

a) ograniczeniu do najniezbędniejszej pomocy słabym ekonomicznie jednostkom i to tylko w tych wypadkach losowych, których konsekwencje mogłyby przynieść szkodę nietylko dotkniętym przez nie jednostkom, ale całej zbiorowości;

b) wytyczną do określenia ogólnej kwoty obciążeń gospodarki społecznej przez opłaty na rzecz ubezpieczeń społecznych musi być każdoczesna zdolność płatnicza produkcji;

c) podstawy techniczne ubezpieczeń długoterminowych (emerytalnych, inwalidzkich) winny być zrewidowane, oparte na polskich materjałach statystycznych i doświadczeniach i dostosowane ściśle do obecnych potrzeb i warunków;

d) scalenie organizacyjne ubezpieczeń społecznych winno być przeprowadzone stopniowo po uprzedniem doprowadzeniu instytucyj, mających być ośrodkiem tego scalenia (Kas Chorych) do należytego stopnia sprawności;

e) przy reorganizacji administracji zakładów ubezpieczeń społecznych winno być przeprowadzone ścisłe określenie i podział kompetencyj poszczególnych władz i organów z należytem wyposażeniem organu wykonawczego (dyrekcji), zdolność działania i odpowiedzialność;

f) zasada samorządu w ubezpieczeniach społecznych winna być zachowana przy zapewnieniu obydwom udział biorącym czynnikom społecznym (pracownikom, pracodawcom) równego udziału we władzach ubezpieczeń społecznych.

W sprawie ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu.

W poprzednim numerze „Życia Gospodarczego“ zamieściliśmy tekst ustawy zmieniającej niektóre postanowienia ustawy o czasie pracy.

Poniżej podajemy uwagi jakie na ten temat zamieściła łódzka „Prawda“.

„Jak z powyższego wynika ustawa o czasie pracy w najnowszem brzmieniu stwarza podstawę prawną do skracania czasu pracy poniżej 8 godzin dziennie, względnie 46 tygodniowo, bardzo znacznie podwyższa kary za przekroczenia, wprowadzając bezwzględny areszt do trzech miesięcy jako karę przy powtórzeniu przekroczenia i nadaje prawo nakładania tych kar inspektorom pracy.

Od orzeczeń karnych inspektorów pracy przysługuje wprawdzie odwołanie do sądów pracy, ale pociecha stąd niewielka. Dotychczas bowiem inspek-

torowie pracy, nie chcąc zasypywać sądów skargami za drobne wykroczenia przeciw ustawie o czasie pracy, przeważnie niezawinione przez pracodawcę lub spowodowane nagłemi i nieprzewidzianemi okolicznościami, ograniczali się do zwykłych upomnień. Obecnie, mając możność karania w własnym zakresie, korzystać będą skwapliwie z tego prawa, tembardziej, iż utartym u nas zwyczajem z ilości wydanych mandatów karnych władze przełożone sądzić będą o gorliwości służbowej inspektora.

A zatem ostrożnie z wszelką pracą w godzinach nadliczbowych, o ile niema na to specjalnego zezwolenia. W licznych przypadkach ten tak surowemi karami zagrożony zakaz przyczyni się do strat i może nawet zmusi niejedno przedsiębiorstwo do ograniczenia liczby zatrudnionych robotników, uniemożliwiając przyjmowanie nagłych terminowych zamówień — ale o tem pracodawca nie pamiętał, gdyż nie umieścił w ustawie przepisu, nakładającego na inspektorów pracy załatwiania zgłoszeń o zezwolenie na godziny nadliczbowe np. w ciągu 24-ch godzin.

Celem dalszego zaostrzenia surowych powyższych sankcyj karnych wprowadzono do ustawy przepis, zezwalający inspektorom pracy nakładać te kary na właścicieli przedsiębiorstw lub członków zarządów spółek akcyjnych. Pod tym względem inspektorowie pracy mają zupełną swobodę, gdyż mogą uznać kierownika za „nieodpowiedniego" lub zarzucić właścicielowi zakładu, że wiedział o przekroczeniu przepisów o czasie pracy.

Bezrobocia takiemi przepisami się nie zwalczy — przeciwnie można według wszelkiego prawdopodobieństwa przewidywać, że osiągnie się coś wręcz przeciwnego. Właściciele przedsiębiorstw nie dadzą się obecnie skusić żadną szansą zysku, aby przyjąć zamówienie, którego nie będą mogli wykonać w ramach tak surowo ograniczonego czasu pracy. Nawet w razie zwiększonego zapotrzebowania, zakłady ograniczać będą przyjmowanie zamówień, a zato podnosić będą ceny, tembardziej, iż nikt nie zdecyduje się rychło na powiększenie liczby warsztatów i przyjęcie większej ilości robotników.

Przepisy powyższe są owocem czysto teoretycznych rozważań ludzi nie znających rzeczywistości lub wierzących uparcie, iż papierowemi przepisami można dowolnie regulować bieg życia."

Organizacje gospodarcze a zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych.

Naczelna Organizacja Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski wysłała do resortów ministerjalnych memorjał, w którym cyfrowo przedstawiła ciężary socjalne, jako jedną z podstawowych i najdotkliwiej odczuwanych, szczególnie w zachodniej Polsce, przyczyn obecnego kryzysu gospodarczego, zwracając uwagę, że obciążenie świadczeniami socjalnemi jest niewspółmiernie wysokie w stosunku do podatków państwowych i komunalnych.

W memorjale wykazano również, że ściągnięcie powstałych obecnie zaległości z tytułu składek w instytucjach ubezpieczeń socjalnych, wyrażających się w kwocie około 30 milj. zł na terenie tylko dwu województw Zachodniej Polski, całkowicie zrujnuje warsztaty wytwórcze na tym terenie, o ile egzekucje będą rygorystycznie przeprowadzone.

Wobec tego domaga się memorjał zastosowania natychmiastowych środków zaradczych, obniżających opłaty na rzecz ubezpieczeń socjalnych do wysokości, odpowiadającej możliwości płatniczej warsztatów — proponując m. in. ograniczenie kosztów administracyjnych zakładów, odpowiednie obniżanie świadczeń dla ubezpieczonych, ograniczenie gromadzenia rezerw itd.

Prawo i sąd w życiu gospodarczem

Orzecznictwo Sądu Najwyższego z zakresu ustawodawstwa pracy.

1) **Rozwiązanie bezzwłoczne umowy pracy w okresie wypowiedzenia z ważnej przyczyny.** (Art. 32 rozp. 16. III. 1928, poz. 323 Dz. U.) Przepisy rozporządzenia Prez. Rz. z 16. III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych nie zawierają zakazu bezzwłocznego rozwiązania umowy przez pracodawcę w okresie trzymiesięcznego wymówienia, w razie gdyby pracownik spełnił w tym czasie czyn, uprawniający go do zwolnienia bez wymówienia. (Orz. 25. II. 1931. I. C. 1845/30).

2) **Przeniesienie zakładu pracy do innej miejscowości nie jest wypadkiem siły wyższej.** Do „wypadków siły wyższej" całkowicie uniemożliwiającej zatrudnienie pracownika, w rozumieniu art. 33 rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych, nie może być zaliczone przeniesienie zakładu pracy z jednej miejscowości do innej. (Orz. 17. IV. 1931 r. L. 2693/30).

3) **Zrzeczenie się roszczeń ze stosunku pracy przy jego rozwiązaniu jest ważne.** Jeśli nastąpiło rozwiązanie stosunku służbowego, na podstawie porozumienia się i przy tej sposobności pracownik, działając bez jakiegokolwiek przymusu zrzeka się wszelkich roszczeń (§ 939, 1380 u. c.), to utracił prawo dochodzenia odnośnych roszczeń. (Orz. 3. III. 1931. III. 1. Rw. 2463/30. S. Kraków. III. Cpr. 483/29).

4) **Świadectwo pracy.** W t. zw. świadectwie pracy pracodawca nie może zataić przyczyny rozwiązania stosunku służbowego, jeśli przyczyną tą było zachowanie się (sprzeniewierzenie) pracownika podczas służby. (Orzeczenie S. N. z 5 czerwca 1931 r. C. 23/31).

5) **Czas pracy w przemyśle i handlu.** (Art. 1 ustawy 18. 12. 1919 poz. 7 D. u. z r. 1920).

Kiedy zaistnieje przestępstwo?

I. Do przyjęcia tego przestępstwa nie potrzeba ustalenia, że pracodawca polecił pracować ponad ustawową normę czasu, wystarczy samo stwierdzenie faktu pracy przez czas zadługi, tj. ponad 46 godzin tygodniowo. W myśl bowiem tej ustawy jest obowiązkiem pracodawcy nie dopuścić do pracy ponad normę. Działanie przestępne, polegać tu może także na zaniechaniu, a nie tylko na działaniu. (Orz. 24. III. 1931 r. II. 4. K. 132/31).

Kto za nie odpowiada. (Art. 10. 18. ustawy 12. 1919, poz. 7. Dz. U. z r. 1920).

II. W sprawach karnych każdy odpowiada za siebie, o ile szczególne przepisy wyraźnie nie stanowią inaczej. Powołana ustawa żadnego w tej mierze przepisu nie zawiera. Z rozp. o inspekcji pracy (Dz. U. poz. 590/27) ustawy o pracy w przemyśle widać, iż osobami odpowiedzialnemi za przekroczenie przepisów o ochronie pracy są zarządzający przedsiębiorstwami lub zakładami pracy, a więc i temi, o których mowa w powołanej ustawie. Odpowiedzialnym tedy za przekroczenie przepisów o ochronie pracy jest właściciel przedsiębiorstwa pracy tylko wtedy, gdy niema zarządzającego i sam zarządza przedsiębiorswem lub zakładem pracy, jeśli zaś jest właścicieli więcej, niż jeden, i wspólnie kierują przedsiębiorstwem lub zakładem pracy, to jeden z nich, który wydał zarządzenie sprzeczne z przepisami o ochronie pracy. Gdy zaś w przedsiębiorstwie lub zakładzie pracy jest specjalny zarządzający, to tylko on odpowiada za przekroczenie przepisów o ochronie pracy, właściciele zaś są wolni od odpowiedzialności w tej mierze. (Orz. 11. IV. 1931 r. II. 2. K. 1584/30).

Wyrok uwalniający firmę za sprowadzone towary niemieckie z Gdańska.

W znanej i tylokrotnie poruszanej kwestji sprowadzania bez właściwego zezwolenia na obszar Rzeczypospolitej Polskiej z obszaru W. M. Gdańska towarów zakazanych do przewozu, pochodzących z kontyngentów, przewidzianych w części 3 art. 212 umowy polsko-gdańskiej z dnia 24. 10. 1921 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na rozprawie

z dnia 1. 10. 31 III/KS. 21/31, przeciw pewnemu kupcowi z Inowrocławia orzekł:

1. uniewinnia się oskarżonego od oskarżenia,

2. koszty postępowania skarbowego i sądowego ponosi Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e.

I. Na podstawie przeprowadzonej ustnej rozprawy, a w szczególności zeznań oskarżonego, świad. Wleklińskiego i świadka Berendta, ustalono: że oskarżony sprowadzał w czasie od 3. 11. 27 r. do 18. 9. 30 r. wymienione w zestawieniu Urzędu Celnego w Bydgoszczy 17. 2. 1931 r. (str. 27 verso i 28 aktów) artykuły z Gdańska do Polski i że artykuły te pochodziły z kontyngentów, przewidzianych przez art. 212 ustęp 3 umowy Polsko-Gdańskiej z 24. 10. 1921 r. Dalej ustalono, że towary powyższe będąc przesyłane do Polski z Gdańska, przechodziły przez odprawę celną, gdyż na listach celnych przewozowych względnie na paczkach umieszczony był napis „towary z wolnego obrotu wolne od cła".

Na mocy art. 132 u. k. s. naruszenie przepisów w przedmiocie obrotu towarowego z w. m. Gdańskiem zachodzi wtedy:

1. gdy chodzi o przedmioty podlegające w Rzeczypospolitej monopolowi lub akcyzie,

2. gdy chodzi o inne przedmioty, jeśli sprowadza się je do Polski przez Wolne Miasto, ze wspólnej zagranicy. W powyższym wypadku chodziłoby o punkt 2. artykułu 132 u. k. s., przyczem winny jego naruszania, uległby karom, oznaczonym w artykule 45—56 u. k. s., art. 133 u. k. s. Zdaniem Sądu stan faktyczny powyższej sprawy nie da się podciągnąć pod żaden z artykułów 45—56 u. k. s. Akt oskarżenia powołał — ustęp 47 u. k. s.

Art. 47 u. k. s. brzmi: „Osoby, które przez uchylenie się od kontroli skarbowej stały się winne naruszenia zakazu przywozu, wywozu lub przewozu takich przedmiotów, co do których ani w taryfie celnej, ani też w żadnym innym przepisie niema ustanowionego cła (przywozowego, wywozowego, przewozowego), ulegają karze pieniężnej w wysokości dwukrotnej wartości przedmiotu przestępstwa oraz karze konfiskaty tego przedmiotu". Oskarżony jednak, jak rozprawa wykazała — nie uchylał się od kontroli skarbowej, gdyż wszystkie sprowadzone przezeń towary przeszły przez odprawę celną.

Dalej zdaniem Sądu niema przepisu, któryby zakazywał przywozu z Gdańska do Polski towarów, pochodzących z kontyngentów gdańskich, przewidzianych przez art. 212 ustęp 3 umowy polsko-gdańskiej z 1921 r.

Wprawdzie art. 121 ustęp 3 dopuszcza kontyngenty towarów tylko dla własnych potrzeb w. m. Gdańska, z czego acontrario wnioskować należy, że dla potrzeb Polski służyć nie mogą, a więc temsamem przywóz ich do Polski nie ma mieć miejsca, to, mimo, to, przywóz zdaniem Sądu nie jest karalny, albowiem niema wyraźnego zakazu przywozu do Polski towarów, pochodzących z kontyngentów gdańskich.

Tworzenie takiego zakazu, a temsamem karalności przywozu drogą interpretacji art. 212 ustęp 3 umowy polsko-gdańskiej, jest zdaniem Sądu niezgodne z zasadą prawa karnego, „nulla poena sine lege". Niema wyraźnego zakazu przywozu, niema wobec tego i kary za przywóz.

Towary, opisane pod pozycją 29 i 30 wykazu z 17. 2. 1931 (str. 27 verso) a mianowicie klucze, ale jeszcze nie odrobione, w zrozumieniu § 1 rozp. z 11. 7. 1925 r. (Dz. U. 69/25 poz. 486) nie pochodzą z kontyngentów gdańskich, a zakaz przywozu względem nich na obszar celny w Polsce, do którego i Wolne Miasto Gdańsk należy, nie istnieje.

Orzeczenie o kosztach opiera się na artykule 229 u. k. s. i art. 561 pkt. e), k), p), k).

O publicznem posługiwaniu się odznaczeniami zagranicznych wystaw.

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw (Nr. 105) ukazała się ustawa w przedmiocie powyższym. Dotychczas kwestja ta nie była prawnie uregulowana i posługiwanie się publicznie odznaczeniem uzyskanem zagranicą na wystawie gospodarczej nie wymagało zezwolenia. Obecnie, a właściwie od 7 marca 1932 r., t. j. od dnia wejścia w życie nowej ustawy, posługiwanie się temi odznaczeniami uzależnione jest od zezwolenia Min. Handlu i Przemysłu. Podanie należy wnieść do Min. za pośrednictwem terytorjalnie właściwej izby przemysłowo-handlowej, przyczem zastrzeżony jest termin prekluzyjny, a mianowicie po upływie 12 miesięcy od daty zamknięcia wystawy podanie już nie będzie uwzględnione. Aczkolwiek ustawa nie wskazuje trybu postępowania w tym wypadku, jednak należy dojść do wniosku, że podanie takie pozostawia się bez rozpoznania i zwraca się petentowi wprost przez izbę przemysłowo-handlową, jako spóźnione. Izba — po otrzymaniu podania — zasięga opinij właściwych urzędów konsularnych Rzeczypospolitej zagranicą i następnie przesyła je wraz ze swym wnioskiem Ministrowi.

Ponieważ Minister orzeka na podstawie swobodnego uznania, to rzecz prosta, że od odmownej decyzji Ministra nie przysługuje skarga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. W danym wypadku mamy t. zw. „pełne swobodne uznanie", gdyż odmowa zezwolenia następuje nawet bez podania uzasadnienia. Ustawa następnie wymienia odznaczenia, które nie wymagają zezwolenia, a mianowicie: 1. uzyskane zagranicą na wystawach gospodarczych, organizowanych w myśl postanowień układów międzynarodowych, obowiązujących Państwo Polskie, 2 uzyskane zagranicą na wystawach gospodarczych przez instytucje i przedsiębiorstwa państwowe, 3. uzyskane zagranicą na wystawach specjalnych sztuk pięknych, jak również mających charakter wyłącznie artystyczny lub naukowy, wreszcie, 4. uzyskane zagranicą na wystawach gospodarczych przez firmy zagraniczne, o ile w Polsce one nie posiadają siedziby głównej, filji lub reprezentacji, a posługiwanie się przez te firmy odznaczeniami polega wyłącznie na reprodukowaniu odznaczeń na blankietach listowych, etykietach i ogłoszeniach w pismach.

Ustawa zawiera również dość wysoką sankcję karną do 3 000 zł, przyczem do orzekania powołane są władze administracyjne, od których orzeczeń, w myśl przepisów procedury karnej, odwołać się można do Sądu Okręgowego. Wreszcie w ostatnim artykule zaznaczono, że przepisy jej nie odnoszą się do publicznego posługiwania się odznaczeniami, uzyskanemi zagranicą na wystawach gospodarczych przed wejściem ustawy w życie, t. j. przed 7 marca 1932 roku.

Różne

W sprawie obniżenia cen wyrobów spirytusowych.

Rada Spirytusowa wypowiedziała się, jak wiadomo, za obniżeniem cen wyrobów spirytusowych dla celów konsumcyjnych i przemysłowych. Ministerstwo Skarbu otrzymało w tej sprawie wnioski ze strony rozmaitych organizacyj przemysłowych, jak ze strony Związku Fabrykantów w Poznaniu w sprawie obniżenia ceny spirytusu rektyfikowanego dla wyrobu wódek gatunkowych, oraz od Związku Przemysłowców w Lwowie o obniżenie ceny spirytusu, potrzebnego wytwórniom win owocowych do wzmacniania tychże, do poziomu ceny, obowiązującej przy nabywaniu spirytusu dla celów kosmetycznych, niemniej jak od Związku Przemysłowców w Krakowie o obniżenie ceny spirytusu do wyrobu mebli giętych.

Ministerstwo Skarbu nie zaakceptowało jednak, pomimo zabiegów z naszej jak i z innej strony, zalecenia Rady Spirytusowej, a zajęło tymczasem stanowisko negatywne, uważając, że w obecnej chwili nie może jeszcze zdecydować się na obniżkę cen wyrobów spirytusowych, ponieważ sytuacja finansowa monopolu spirytusowego nie jest, jego zdaniem, jeszcze dostatecznie wyklarowana.

Przy tej sposobności donosimy, że sprawa nowelizacji przepisów o monopolu spirytusowym nie jest wogóle pilnie traktowana i nie znajduje się obecnie na warsztacie.

Nowelizacja ustawy o Funduszu Drogowym.

W związku z pracami komisji międzyministerjalnej, powołanej w lipcu b. r. przez Prezydjum Rady Ministrów (po strajku właścicieli przedsiębiorstw

autobusowych i dorożek samochodowych), Min. Robót Publicznych przystąpiło obecnie do opracowania projektu noweli do ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym. Zmiana ma pójść w kierunku znacznego obniżenia (zasadniczo o 50 proc., a w niektórych wypadkach nawet powyżej 50 proc.) dotychczasowego podatku obliczanego od wagi samochodów, i wprowadzenia natomiast nowego podatku od materjałów pędnych, benzyny, spirytusu i benzolu oraz od opon samochodowych i motocyklowych.

Projekty ustaw gospodarczych w Sejmie.

Do Sejmu wpłynęły 3 dalsze rządowe projekty ustaw gospodarczych (razem 145).

Wniesiony do Sejmu projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy z dnia 3. VIII. 1922 r. o Najwyższym Trybunale Administracyjnym idzie w kierunku podwyższenia opłat od skarg, wprowadzenia obowiązkowego zastępstwa adwokackiego i uzupełnienia przepisów o prawie ubogich.

Projekt przewiduje minimalną opłatę zł. 60 od skarg o wartości przedmiotu sporu do zł. 10 000 a od wartości wyższej dodatkowo 0,4% tej wartości. Dla spraw, w których wartość przedmiotu sporu trudne jest do oszacowania na pieniądze, projekt przewiduje opłaty w granicach od zł 60 do 600. Podwyższenie opłat wpłynie niewątpliwie na zmniejszenie ilości spraw bezzasadnych oraz podniesie dochody Skarbu Państwa.

Wprowadzony przez projekt ustawy przymus adwokacki powinien wpłynąć na zmniejszenie się ilości spraw bezzasadnych, podnieść poziom skarg, wnoszonych do N. T. A. i ograniczyć ilość spraw, wnoszonych z pogwałceniem przepisów formalnych. Od przymusu adwokackiego, zwolnieni są skarżący, posiadający wykształcenie prawnicze, przyczem projekt ustawy rozszerza t ozwolnienie i na urzędników państwowych oraz oficerów (posiadających wykształcenie prawnicze).

Uzupełniene przepisów o prawie ubogich polega na określeniu jakie władze są uprawnione do wystawiania miarodajnych dla N. T. A. świadectw ubóstwa, oraz na postanowieniu, rozkazującem N. T. A. odmawianie prawa ubogich w wypadkach oczywiście bezzasadnych skarg.

Wniesiony został projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 7. II. 1927 r. o sztucznych środkach słodzących. Projektowana zmiana polega na zaostrzeniu sankcyj karnych w wypadkach sprzedaży osobom, nieuprawnionych do nabycia sztucznych środków słodzących oraz w wypadkach niedozwolonego użycia tych środów w przedsiębiorstwach, wyrabiających artykuły żywnościowe, a uprawnionych do posiadania tych środków. Zwiększenie sankcyj karnych podyktowane jest rozpowszechnieniem nielegalnej sprzedaży i użycia sztucznych środków słodzących.

Wobec tego, że od wejścia w życie ustawy karnej skarbowej z dnia 2. VIII. 1926 r. zaszły bardzo liczne zmiany w przepisach ustaw skarbowych oraz wprowadzono szereg zmian w samej ustawie karnej skarbowej; że ponadto powstał cały szereg wątpliwości na tle wykładni szeregu przepisów tej ustawv że wreszcie wprowadzono w międzyczasie jednolite przepisy w zakresie ustroju sądów powszechnych i procedury. Rząd wniósł projekt nowej ustawy karnej skarbowej.

Oficjalne poparcie krajowych wyrobów.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu stwierdziło, że przy dostawach najrozmaitszych artykułów dla instytucji państwowych i samorządowych nie bywa przestrzegany warunek, aby dostarczone towary były wytwarzane z półfabrykatów i surowców krajowego pochodzenia, mimo, że analogiczne artykuły polskie dorównują i odpowiadają zagranicznym. Tego rodzaju traktowanie sprawy dostaw, wpływa ujemnie na zatrudnienie przemysłu krajowego, zarazem obciąża bilans handlowy zbędnym importem.

Wobec powyższego Minister Skarbu zarządził, aby przy zawieraniu umów na dostawy, stawiano dostawcy kategoryczny warunek dostarczania artykułów produkowanych w kraju, przy stosowaniu przedewszystkiem półfabrykatów i surowców krajowych, przyczem władze i urzędy skarbowe, zawierające umowy o dostawę, obowiązane są żądać przedstawienia dowodów, że dane artykuły są rzeczywiście krajowego pochodzenia zarówno pod względem źródła zakupu, jak również i wyprodukowania.

Wyroby firm krajowych, godne polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 25,— zł za 1 wiersz na rok 1931.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej i — Czcionkami Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny Dyrektor Franciszek Łyczywek.